

Agnieszka Jędrzejewska

Badaczka niezależna, Łódź

 <https://orcid.org/0000-0002-7748-2066>

Łodzianie wobec zagrożenia wojennego 1939 roku Nastroje – przygotowania – działania propagandowe

Summary

The inhabitants of Łódź in the face of the war threat of 1939 Moods – preparations – propaganda activities

To increase international tension in the 1930s, state security has become one of the main tasks for the government of Poland. These tasks were realized according to the program “A nation under arms”. Whole society was covered by this program. The Polish people had to prepare for defense in all fields of public life. Apart from, consolidation all Polish people around the army and its Supreme Commander was the next main point of this program. Preparation matters have taken on a special meaning in the last months before September 1939. Almost until the last days before the war broke out, various activities and initiatives were undertaken. The collections for the National Defense Fund which was created in April 1936, were of particular importance. The accumulation of the money was accompanied by an extensive propaganda campaign. In this campaign patriotic feelings were referred to Polish people, to their readiness and to personal commitment for the sake of their endangered homeland. Moods of the faith and trust in the strength of Polish army were the main theme of public propaganda in this time, in the whole country. Fundraising action for National Defense Fund was taken place in Łódź too. All actions were supported by press, among others “Kurier Łódzki”.

Keywords: War 1939, defence, war preparations, propaganda

Streszczenie

Wzrost napięcia międzynarodowego w latach trzydziestych XX w., stał się powodem, dla którego sprawy bezpieczeństwa państwa stały się jednym z naczelnych zadań rządu II RP. Realizowane było ono w oparciu o program „naród pod bronią”, a jego celem było objęcie całego społeczeństwa przygotowaniem do obrony na różnych płaszczyznach życia publicznego oraz zjednoczenie obywateli wokół armii i Naczelnego Wodza. Sprawy przygotowań do wojny nabrały szczególnego znaczenia w ostatnich miesiącach 1939 r. Niemal do ostatnich dni przed wybuchem wojny podejmowano różne działania i inicjatywy. Najistotniejszym były zbiórki pieniężne na utworzony w kwietniu 1936 r. Fundusz Obrony Narodowej. Gromadzeniu środków na potrzeby obronności towarzyszyła akcja propagandowa skierowana do społeczeństwa, w której odwoływano się do uczuć patriotycznych obywateli II RP, potrzeby ich gotowości do osobistego zaangażowania na rzecz zagrożonej Ojczyzny. Sprawy obrony państwa towarzyszyły w większości nastroje wiary i ufności w siłę polskiej armii, którą należało wspierać materialnie i moralnie. Działania te były prowadzone na terenie całego kraju. Także w Łodzi z powodzeniem przedsięwzięto akcję gromadzenia środków na Fundusz Obrony Narodowej, a wszystkie działania wspierała łódzka prasa, w tym m.in. dziennik „Kurier Łódzki”.

Słowa kluczowe: wojna 1939, obrona, przygotowania wojenne, propaganda

Problematyka przygotowania społeczeństwa polskiego przed wybuchem wojny była już wielokrotnie poruszana w polskiej literaturze historycznej. Rozważania dotyczyły różnych aspektów tego zagadnienia¹. Należy podkreślić, że działania na wypadek wojny podejmowane były tuż po odzyskaniu niepodległości i trwały przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej. Punktem wyjścia były prace legislacyjne i organizacyjne nad stworzeniem systemu powszechnego udziału i szkolenia różnych grup społeczeństwa. Określony jako program „naród pod bronią” był przedmiotem prac i modyfikacji niemalże do ostatnich miesięcy przed wybuchem wojny we wrześniu 1939 r. Nabral szczególnego znaczenia po 1935 r. wraz z pogarszającą się sytuacją międzynarodową, rzutującą na stosunki Polski przede wszystkim z III Rzeszą. Istotą programu „naród pod bronią” stała się eksponowana w życiu publicznym rola armii oraz konieczność skupienia

¹ J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998; P. Rozwadowski, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego 1927–1939*, Warszawa 2000; J. Wojtycza, *Studia i materiały z dziejów Przystosowania Wojskowego w Polsce w latach 1918–1926*, Kraków 2001; A. Ignatowicz, *Przygotowanie obronne społeczeństwa w Polsce (1921–1939)*, Warszawa 2010; W. Jarno, *Ludność cywilna Łodzi w przededniu wybuchu II wojny światowej i w kampanii wrześniowej 1939 roku*, [w:] *Rok 1939 w Łodzi i w województwie łódzkim. Losy ludności cywilnej*, red. A. Kuprianis, E. Ślęzak, Łódź–Warszawa 2020, s. 67–93.

społeczeństwa wokół niej i osoby Naczelnego Wodza. Formułowane były także oczekiwania władzy wobec obywateli takie, jak jedność i solidarność działań dla dobra Ojczyzny, podporządkowanie spraw prywatnych celom publicznym, wychowanie młodego pokolenia w duchu służby dla państwa, w gotowości do walki o zachowanie niepodległości². Sprawa służby w szeregach armii uregulowana została ostatecznie mocą uchwały z 9 kwietnia 1938 r., która m.in. rozszerzyła ten obowiązek na kobiety w wieku 19–45 lat, przeznaczając je do służby pomocniczej (art. 102 pkt. 2 i art. 104)³. Odnosząc się do zapisów tej ustawy, komentator jednej z gazet regionalnych stwierdził: „Na straży naszego bezpieczeństwa, niepodległości i wolności stawiamy ogół obywateli. Każdemu z nich wyznaczamy miejsce właściwe, każdego sprzęgamy bezpośrednio z ideą obronności Polski”⁴. Mobilizacja społeczeństwa na wypadek wojny oznaczała wdrożenie w życie takich programów, jak szkolenie wojskowe, wychowanie fizyczne i wychowanie obywatelskie. Realizowane były one w ramach Przystosobienia Wojskowego młodzieży męskiej i żeńskiej, stopniowo rozszerzone zostały na inne grupy zawodowe⁵. Wdrażanie programu „naród pod bronią” był także czasem zjednoczenia i wspólnych działań różnych środowisk. Tak więc przedstawicielki łódzkich organizacji kobiecych, zebrane na wiecu 2 kwietnia 1939 r., ogłosiły program działania kobiet w związku z zagrożeniem wojennym. Wystąpiły ponadto z wezwaniem do wszystkich Polek o zaangażowanie w prace „pogotowia moralnego wobec wypadków ostatnich”⁶. Apel ten z pozoru niewiele wnoszący do konkretnych działań na rzecz obronności był odpowiedzią na zadania stawiane kobietom w programie „naród pod bronią”. O ile od mężczyzn oczekiwano przygotowania do czynnej walki z bronią w ręku, odwagi i dyscypliny, o tyle zadania dla kobiet sformułowane zostały następująco:

Współdziałanie kobiet i dziewcząt w utrzymaniu moralnej siły i ducha bojowego w społeczeństwie oraz wiary w zwycięstwo winno się przejawiać poprzez oddziaływanie słowem i czynem na rodzinę, dzieci w szkole, współpracowników w pracy zawodowej i otoczenie w pracy społecznej i życiu prywatnym⁷.

² *Vide*: J. Kęsik, *op. cit.*, s. 90.

³ Ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, Dziennik Ustaw [dalej: Dz.U.] z 1938 r., nr 25, poz. 220.

⁴ *Naród pod bronią*, „Krotoszyński Orędownik Powiatowy”, 9 III 1938, R. XLIII, nr 20, s. 1. J. Kęsik, *op. cit.*, s. 93–95.

⁶ *Wielki wiec kobiety w Łodzi. 17 organizacji kobiecych przystąpiło do prac dla obrony państwa*, „Kurier Łódzki”, 4 IV 1939, nr 94, s. 4.

⁷ Zadania kobiet w dziedzinie obronności kobiet, 1937, Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie [dalej: WBH-CAW], Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, sygn. I.300.69.82.

Oprócz konieczności zastąpienia mężczyzn powołanych do wojska w ich dotychczasowej pracy, do zadań kobiet należeć miało przeciwdziałanie panice czy też łagodzenie nastrojów wynikających z problemów codzienności. Zdaniem autorów tych zadań „w całokształcie akcji przysposobienia kobiet do obrony kraju podstawą być powinna właściwie nastawiona, jednolita ideowo praca wychowawcza pod hasłem naród pod bronią”⁸. Te zadania wynikały także z tradycji i sposobu wychowania młodego pokolenia w latach minionych. To przede wszystkim w domu rodzinnym, pod opieką matek kształtował się charakter dzieci wychowywanych w szacunku do własnego kraju, tradycji, w poczuciu przynależności do wspólnoty narodowej oraz w obowiązku wobec spraw publicznych.

Jednak obok wychowania obywatelskiego społeczeństwa sprawą najwyższej wagi była modernizacja i dozbrojenie armii, które w zamierzeniu miały zwiększyć potencjał sił zbrojnych i ich skuteczność na wypadek wojny⁹. Prace w tym zakresie zostały podjęte w 1936 r. Obok środków budżetowych innym źródłem finansowania potrzeb armii był Fundusz Obrony Narodowej, utworzony dekretem Prezydenta RP z dnia 9 kwietnia 1936 r., „dla zasilenia środków przeznaczonych na cele obrony Państwa”¹⁰. Z kolei 30 marca 1939 r. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu o subskrypcji 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej¹¹.

Te dwa akty prawne stały się podstawą dla szerokiej akcji społecznej w ostatnich latach przed wybuchem wojny, a udział w świadczeniach uważany był za obywatelski obowiązek każdego Polaka. Wprawdzie koncepcja skupienia narodu wokół armii i Naczelnego Wodza, realizowana poprzez organizacje i instytucje rządowe, nie była w pełni akceptowana, zwłaszcza przez krytyków sanacji, to jednak ostatnie miesiące 1939 r. przed wybuchem wojny pokazały w każdym zakątku kraju ogromną gotowość Polaków do niesienia pomocy w każdej postaci¹². Wiara w siłę i skuteczność polskiej armii wspierana była przez propagandę, która nie tylko wzywała do składania datków i darów rzeczowych, ale także utwierdzała w przekonaniu, że odparcie wroga jest możliwe. Poświęcenie dla zagrożonego kraju było wówczas

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Vide*: L. Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko polskie 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 183–193; J. Wesołowski, *Wojsko Polskie 1935–1939*, [w:] *Wrzesień 1939. Wojsko Polskie 1935–1939. Zbiory Muzeum Wojska Polskiego*, red. prow. M. Skotnicki, Warszawa 2009, s. 10–12.

¹⁰ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1936 r. o Funduszu Obrony Narodowej, Dz.U. z 1936 r., nr 28, poz. 225.

¹¹ Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1939 r. o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej, *Monitor Polski* z 1939 r., nr 76, poz. 169.

¹² *Vide*: M. Gieleciński, *Świadczenia społeczeństwa polskiego na obronność państwa przed wybuchem drugiej wojny światowej (1936–1939)*, Poznań 2014.

ważniejsze niż stan faktyczny, daleki od doskonałego. Istotną rolę w kreowaniu rzeczywistości odegrała tu prasa, która relacjonowała efekty zbiórek z każdego regionu Polski. O ile chęci pomocy były znaczne, o tyle możliwości nie zawsze im dorównywały.

Gotowość mieszkańców Łodzi do pomocy i świadczeń w różnych formach nie odbiegała w znaczący sposób od sytuacji w innych miastach w kraju. Była nawet porównywalna z 1920 r., kiedy również nie szczędzono grosza na potrzeby woj-ska¹³. Podkreślić należy, że Łódź była miastem kontrastów społecznych i narodowościowych, a zamożność jego mieszkańców – zróżnicowana. Jednak zaangażowanie w gromadzenie środków trzeba uznać za znaczne. Pytaniem otwartym pozostaje jednak to, jaki zasięg i oddźwięk miały działania wspierające polską armię wśród łodzian narodowości niemieckiej, nie licząc przedstawicieli sfer przemysłowych wywodzących się z tej nacji, od lat tutaj mieszkających. Wiadomo, że Łódź zamieszkiwało ponad 60 tys. Niemców. Wielu z nich było lojalnych wobec państwa polskiego, lecz brak wiarygodnych przekazów nie pozwala obecnie odpowiedzieć na pytanie o ich zainteresowanie i aktywność w sprawie działań związanych z obronnością państwa polskiego.

Jak wspomniano, gromadzeniu środków na dobrojenie armii w ramach FON towarzyszyła szeroka akcja propagandowa, a jednym z jej wykonawców była prasa. W Łodzi rolę taką odgrywała m.in. gazeta codzienna „Kurier Łódzki”. Przez cały 1939 r. celem wielu publikacji zamieszczanych na jego łamach było podkreślanie ofiarności mieszkańców, odwoływanie się do ich uczuć patriotycznych, a tym samym do poczucia obowiązku wobec Ojczyzny. Najczęściej wyrażało się to w sloganach typu: „Wolności kraju nie obroni się cudzymi rękoma, a jedynie własną siłą zbrojną”¹⁴ czy „Skrzydła lotnicze niosą zwycięstwo”¹⁵. Codziennie zamieszczane były imienne listy darczyńców wraz z wysokością wpłaconej kwoty pieniędzy lub wykazem często cennych przedmiotów. Przekazywane kwoty były różne – od oszczędności z dziecięcych skarbonek po duże sumy zbierane w fabrykach, instytucjach publicznych, organizacjach społecznych czy sportowych. Wykazy nazwisk, instytucji, inicjatyw na rzecz FON czy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej (dalej: POP) były długie, a z tonu wszystkich publikacji wynikało, że były to dary spontaniczne i jak najbardziej dobrowolne. Z pewnością tak działo się w wielu przypadkach. Pewne wątpliwości mogą budzić informacje o deklaracjach różnych grup

¹³ *Vide*: A. Jędrzejewska, *Łodzianie wobec wojny 1920 roku*, [w:] K. Czernielewski, eadem, *Szyfry wojny. Jan Kowalewski, nieznany bohater 1920 r.*, przekł. A. Klimasara, Łódź 2020, s. 113–139.

¹⁴ „Kurier Łódzki”, 13 IV 1939, nr 101, s. 5.

¹⁵ „Kurier Łódzki”, 21 IV 1939, nr 109, s. 9.

zawodowych w sprawie przekazania jakiegoś procentu własnych dochodów na potrzeby obronności, dyktowanego patriotycznymi pobudkami. Zwrócić należy jednak uwagę, że proces opodatkowania społeczeństwa miał charakter zorganizowany przez państwo, a wpłaty pozyskiwano drogą zarządzeń administracyjnych wpisujących się w całość akcji propagandowych¹⁶. Przykładem może być uchwała walnego zgromadzenia członków Pierwszego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, którzy zebrani 17 kwietnia 1939 r. w Sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej uchwalili wysokość norm subskrypcyjnych na POP. Normy te zostały uzależnione od wysokości dochodów uzyskiwanych przez właścicieli z tytułu wpływów za najem lokali. Tak więc przy dochodzie netto do 160 zł, bon pożyczki wynosił 25% tej sumy, od 600 do 1000 zł – 100%. Jako najwyższy dochód określono kwotę 2000 zł, co odpowiednio stanowiło 150% tej sumy przekazanej na POP. Ponadto zarząd zaapelował o wpłacanie przez właścicieli nieruchomości zadeklarowanych już środków na FON, które miały być przeznaczone na zakup dwóch ciężkich karabinów maszynowych dla wojska¹⁷.

Często zobowiązaniom dotyczącym świadczeń pieniężnych towarzyszyły deklaracje polityczne o poparciu dla władz państwowych, armii, a zwłaszcza dla marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Tak stało się m.in. na posiedzeniu organizacyjnym łódzkiego Powiatowego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, które odbyło się 6 kwietnia 1939 r. w sali Rady Miejskiej. Jak podał „Kurier Łódzki”, po ukonstytuowaniu się Komitetu zebrani ogłosili gotowość świadczenia na rzecz rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, ale złożyli także deklarację, że „silni, zwarci i zawsze gotowi są na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza maszerować ku zwycięstwu, niosąc w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie tylko daninę krwi ale i życia”¹⁸.

Istotna dla kształtowania nastrojów społecznych była także propaganda dotycząca bieżącego stanu uzbrojenia. Różne informacje na ten temat miały wzmocnić przekonanie, że kondycja armii nie jest całkowicie zła. Tak działo się m.in. w przypadku apeli o dozbrojenie marynarki wojennej i lotnictwa, gdyż jak twierdził jeden z publicystów „Kuriera”:

Zważywszy, że nasza armia lądowa stoi na bardzo wysokim poziomie, dochodzimy do wniosku, że za najpilniejsze zadanie należy uważać obecnie współpracę społeczeństwa w zakresie obrony morskiej. [...] w pierwszej kolejności należy skierować cały

¹⁶ *Vide*: M. Gieleciński, *op. cit.*, s. 87, 91.

¹⁷ *Walne Zgromadzenie członków Pierwszego Stow. Właścicieli Nieruchomości. Uchwalone normy subskrypcyjne na P.O.P.*, „Kurier Łódzki”, 18 IV 1939, nr 106, s. 6.

¹⁸ *Powiat łódzki utworzył Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej*, „Kurier Łódzki”, 7 IV 1939, nr 97, s. 5

wysiłek na gromadzenie funduszków koniecznych do budowy ścigacza im. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego¹⁹.

Ścigaczami określano niewielkie jednostki uderzeniowe (obecnie ta klasa okrętów nazywana jest kutrami torpedowymi), które polska Marynarka Wojenna zamierzała wprowadzić do swej floty w 1936 r. Plan finansowania tych jednostek stał się częścią programu modernizacji armii, a trud zebrania środków na ten cel podjęło wiele instytucji samorządowych w Polsce²⁰. Wprawdzie zebrane kwoty pieniędzy na ten cel nie zawsze były wystarczające, ale dla wielu społeczności zbiórki pieniężne miały swoje znaczenie i podkreślały ambicje darczyńców. Świadczą o tym chociażby nazwy jednostek, jak „Wołyń” w powiecie Dubno czy „Sołtys Polski”, na którego budowę 14 sołtysów powiatu lubaczowskiego zebrało w czerwcu 1939 r. kwotę 67 zł²¹.

W Łodzi inicjatywa budowy ścigacza, nazwanego na cześć wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, podjęta została na wiosnę 1939 r. przez samorząd miejski oraz łódzkie organizacje społeczne i gospodarcze. Zebranie odpowiednio dużych środków na budowę tej jednostki stało się dla łódzkich pomysłodawców tego projektu zadaniem wręcz priorytetowym. „Kurier Łódzki” propagował na swych łamach ideę budowy jednostki, wzywając darczyńców do świadczeń na ten cel. Często zamieszczał hasła o treści: „Musimy dobroić Polskę na morzu! Czyś dał na ścigacz Im. Wicepr. Eug. Kwiatkowskiego?”²², „Pierwszy ścigacz musi być darem Łodzi i woj. łódzkiego”²³. Zakończenie zbiórki zadeklarowano na jesień 1939 r. Z zebranych środków nie została jednak zbudowana jednostka na potrzeby Marynarki Wojennej. Na przeszkodzie stanęła wojna.

W działania propagandowe wpisywały się także święta państwowe, w czasie których odwoływano się nie tylko do chlubnych wydarzeń z przeszłości, ale także do obywatelskich obowiązków wynikających z historii i tradycji. Uroczystości takie często połączone były z przekazywaniem darów na ręce przedstawicieli władz cywilnych i wojska. Towarzyszyły im przemówienia i deklaracje ich uczestników, nawiązujące nie tylko do kolejnej rocznicy wydarzeń historycznych. W 1939 r. obchody takie miały swoje szczególne znaczenie i rangę. Ustalony z roku na rok program uzupełniony został tym razem o nowy punkt, jaki stanowiło przekazanie darów na rzecz armii. Uroczystości z tym związane pełne były patriotycznych

¹⁹ *Ścigacz na pierwszym miejscu w akcji Funduszu Obrony Narodowej*, „Kurier Łódzki”, 7 IV 1939 nr 97, s. 5.

²⁰ K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2008, s. 438.

²¹ M. Gieleciński, *op. cit.*, s. 146, 148.

²² „Kurier Łódzki”, 18 IV 1939, nr 106, s. 6.

²³ „Kurier Łódzki”, 19 IV 1939, nr 107, s. 5.

uniesień, gestów i zwyczajowej kurtuazji. Przedstawiciele ofiarodawców zapewniali o swej gotowości do czynnej walki w obronie Ojczyzny, a przedstawiciel wojska najczęściej wyrażał swój podziw i wdzięczność za dotychczasowe poświęcenie dla sprawy narodowej. Taki mniej więcej przebieg miały uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja, która w 1939 r. odbyła się w Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych Karola Scheiblera i Ludwika Grohmana. Po przemówieniu dyrektora, gen. Feliksa Maciszewskiego, w którym znalazły się słowa o mocnym rządzie, silnej armii i zasobnym skarbie, dowódca Okręgu Korpusu nr IV (dalej: OK nr IV) gen. Wiktor Thommée otrzymał od robotników fabryki okazały dar: „ekwiwalent ich 1-dniowego zarobku w sumie zł 59 153 i 53 gr, złotą 10-rublowkę i 4 obligacje Pożyczki Narodowej na kwotę zł 200”²⁴. Z ust jednego z robotników padły także słowa zapewnienia, że „robotnicy w razie potrzeby złożą również ochotnie swą krew i życie w obronie Ojczyzny”²⁵. W podziękowaniu generał wyraził nadzieję na bohaterstwo i wolę walki ofiarodawców, podobne do tych z lat 1918–1920.

Każda okazja mniej lub bardziej oficjalna stanowiła odpowiednią chwilę, by przypominać o obowiązku obrony państwa, koniecznej jedności oraz wspieraniu wojska. Ważnym punktem odniesienia, symbolem walki i niepodległego państwa był wciąż Józef Piłsudski. Dlatego obchody jego czwartej rocznicy śmierci w maju 1939 r. miały swój wydźwięk i również zostały wykorzystane propagandowo. Wówczas, wśród tradycyjnych wspomnień na temat dokonań marszałka, nie mogło zabraknąć przesłania do Polaków, które w imieniu Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego przekazał na swych łamach „Kurier Łódzki”. W tekście opublikowanej odezwy znalazły się m.in. następujące, patetyczne słowa: „Otoczmy największą troską Jego wiekopomne dzieło: Armię Polską, której sztandary okrył blaskiem nieśmiertelnych zwycięstw, a z której uczynił epokę naszego bytu i tarczę naszej wolności”²⁶.

Tematyka związana z przygotowaniem na wypadek wojny przeplatała się na stronach „Kuriera” z informacjami z codziennego życia miasta. Z tonu publikacji trudno było wnioskować o pogarszających się nastrojach mieszkańców Łodzi, o lęku przed wojną czy wzmożonych przygotowaniach, np. w gromadzeniu zapasów. Przeciwnie, obok tytułów takich, jak np. *Naród polski nie czeka obojętnie, lecz się zbroi* albo *PW.K. szkoli do służby zastępczej na wypadek wojny* przeczytać można, że życie toczyło się wówczas normalnie. Odbywały się imprezy kulturalne, sportowe,

²⁴ *Dar na Fundusz Obrony Narodowej i Akademia 3-majowa w Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i Grohmana*, „Kurier Łódzki”, 5 V 1939, nr 123, s. 4.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Łódź pogrąży się w głębokiej ciszy w dniu rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka*, „Kurier Łódzki”, 11 V 1939, nr 129, s. 2.

z których dochód w jakiejś części przeznaczony był na FON, m.in. 12 maja 1939 r. w sali YMCA przy ul. Traugutta odbył się koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Stowarzyszenia Muzyków Chrześcijan pod patronatem wojewody łódzkiego Henryka Józewskiego i dowódcy OK nr IV, gen. W. Thommée²⁷. Bez obaw planowano także letni wypoczynek oraz nowy rok szkolny. W wydaniu z 15 maja 1939 r. ukazało się ogłoszenie o premierze filmu *Ludzie Wisły*, która miała odbyć się w kinie Styłowy przy ul. Kilińskiego²⁸. Z kolei łódzkie szkoły niemal każdego dnia zamieszczały informacje o terminach egzaminów wstępnych na nowy rok szkolny 1939/1940, które rozpocząć miały się 22 czerwca²⁹. Pojawiały się także ogłoszenia biur podróży oferujących wypoczynek w różnych zakątkach kraju i zagranicą, natomiast w porze świąt Wielkanocnych – reklamy atrakcyjnych towarów.

Nadal w sprawach świadczeń na dobrojenie armii przeważały optymistyczne w treści artykuły opatrzone tytułami w takim samym tonie. Pod nagłówkiem *Każdy obywatel świadczy, ile tylko może* „Kurier” informował o kolejnych wpłatach. Do grona darczyńców dołączyli m.in. pracownicy biurowi i fizyczni wspomnianych już Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, którzy przekazali kwotę 16 064 zł i 65 gr na konto budowy ścigacza im. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego. Stanowiło to sumę dwuprocentowej wysokości jednomiesięcznej pensji każdego z pracowników³⁰. Nieznane są jednak warunki przystąpienia do tej zbiórki – czy była to dobrowolna składka pracowników czy raczej polecenie dyrekcji fabryki.

Świadczenie na rzecz obronności było nie tylko obywatelskim obowiązkiem, ale też sprawą honoru różnych grup lokalnych społeczności, w tym także mieszkańców Łodzi. Trudno jednak nie zauważyć, że była to swoista rywalizacja o prymat w zakresie intensywności i efektywności działań. Przytaczany już „Kurier Łódzki” wielokrotnie w ciągu 1939 r. podkreślał zaangażowanie łodzian i wysoką pozycję wśród innych miast w Polsce. Ponadto, głoszenie, że „jesteśmy państwem lotniczym”, że zebrano już 400 tys. zł na FON miały utwierdzić w przekonaniu, że sprawy suwerenności państwa idą w dobrym kierunku³¹.

²⁷ *Koncert na FON dn. 12 maja w Polskiej YMCA*, „Kurier Łódzki”, 10 V 1939, nr 128, s. 9.

²⁸ „Kurier Łódzki”, 15 V 1939, nr 133, s. 1.

²⁹ „Egzaminy do Liceum (hum. i przyr.) Gimnazjum Szkoły Powszechnej J. Czapczyńskiej ul. Narutowicza 55, tel. 115-29, od 22 czerwca 1939 r.”, „Kurier Łódzki”, 28 V 1939, nr 146, s. 3.

³⁰ *Każdy obywatel świadczy, ile tylko może*, „Kurier Łódzki”, 21 V 1939, nr 139, s. 6.

³¹ *Jesteśmy państwem lotniczym*, „Kurier Łódzki”, 4 IV 1939, nr 94, s. 3; *Łódź w wyszczu ofiarności. 40 tys. złotych na FON*, „Kurier Łódzki”, 25 IV 1939, nr 113, s. 6.

Wśród ofiarodawców liczną grupę stanowiły także dzieci i młodzież – przede wszystkim uczniowie szkół. Ich udział w akcji zbierania środków na cele obronne miały także wymiar wychowawczy i patriotyczny. W 1937 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik, w którym zobowiązało kuratoria do prowadzenia odczytów na tematy historyczne, szczególnie dotyczące dorobku II RP oraz zwrócenie uwagi na sprawy obrony kraju przed zagrożeniem z zewnątrz³². Jednocześnie zalecenie to połączone było z presją na władze szkolne, by we wszystkich placówkach odbyły się zbiórki na cele obronne. Określona została także wysokość wpłat: 1 gr od uczniów szkół powszechnych, 25 gr – od uczniów szkół średnich³³. Był to kolejny przykład, że akcja gromadzenia środków podlegała odgórnej kontroli. Z pewnością tak duże przedsięwzięcie, jak FON czy POP, wymagało takich działań, ale podkreślić należy, że zbiórki w łódzkich szkołach przebiegały bez przeszkód. Niewątpliwie lata przeżyte w niepodległym państwie, wychowanie na patriotycznych tradycjach i świadomość zagrożenia wyzwały w uczniach gotowość do działania do tego stopnia, że wysokość uzyskiwanych kwot była sprawą ambicji i miała w sobie coś z rywalizacji o pierwszeństwo wśród innych klas. Według jednej z zachowanych relacji na ten temat można przeczytać:

W szkole na Wapiennej na korytarzu wisiała duża plansza, gdzie kierownik, pan Jaros, codziennie skrupulatnie aktualizował wpłaty uczniowskie każdej klasy, które konkurowały ze sobą w szczytnym celu zakupu karabinu maszynowego dla wojska³⁴.

Uczniowie, nauczyciele, działacze oświatowi uzyskiwali znaczne kwoty na konkretne cele. Jednym z nich była zbiórka na samolot o nazwie „Orlę”/„Orlęcie”³⁵. Uroczystość przekazania samolotu odbyła się 12 maja 1939 r. w obecności wojewody łódzkiego H. Józewskiego i dowódcy OK nr IV, gen. W. Thommée. Jak zaznaczył korespondent „Kuriera”, samolot został ufundowany „z groszowych składek dzieci szkół publicznych i prywatnych powszechnych w Łodzi”³⁶. Z kolei Zarząd Stowarzyszenia Szkolnego im. Wł. St. Reymonta za sumę 4200 zł zakupił ciężki karabin maszynowy, który został przekazany żołnierzom 28 pułku Strzelców Kaniowskich³⁷.

³² M. Gieleciński, *op. cit.*, s. 110.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Cit. per*: D. Fornalska, *Osiedle Montwiłła-Mireckiego. Opowieści mieszkańców. Przed wojną. Wysiedlenia. Powroty*, Łódź 2018, s. 86.

³⁵ „Orlęcie” to nazwa, która występuje w pracy M. Gielecińskiego (*op. cit.*, s. 372–373).

³⁶ *Dziatwa szkół powszechnych przekaże Armii samolot*, „Kurier Łódzki”, 11 V 1939, nr 129, s. 2; M. Gieleciński, *op. cit.*, s. 372–373.

³⁷ *Vide*: przyp. 19.

Łódzki pułk wiele jeszcze razy został obdarowywany przez łodzian. Najczęściej były to ciężkie karabiny maszynowe z biedkami, ręczne karabiny maszynowe, samochody sanitarne czy łącznice telefoniczne³⁸. Składano też dary na konkretny cel. Uczniowie jednej z łódzkich szkół powszechnych zebrali kwotę 60 zł i wyrazili życzenie, by pieniądze te przeznaczyć na zakup masek gazowych i papierosów dla wojska.

Obok corocznych świąt państwowych, w 1939 r. odbywały się także pochody i manifestacje poparcia dla polityki rządu i działań na rzecz obronności. Maszerowały różne grupy i środowiska, np. Samopomoc Społeczna Kobiet czy nawet gospodynie domowe, także pod hasłem chęci obrony kraju. Rewia Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego stanowiła demonstrację gotowości i popis sprawności fizycznej oraz umiejętności przydatnych w razie wojny. Imprezą, która odbyła się w różnych miastach w całej Polsce, był z kolei Tydzień Propagandy Przynależenia Wojskowego Kobiet (dalej: PWK). PWK to organizacja, która powstała i działała przez cały okres II RP. Położyła ogromne zasługi w przygotowaniu młodych dziewcząt do służby wojennej. Dla wielu stała się szkołą charakteru, siły i cennych umiejętności nie tylko w czasie pokoju, ale przede wszystkim w latach wojny³⁹.

Tydzień Propagandy PWK odbywał się w dniach 25–31 maja pod protektorem Aleksandry Piłsudskiej, Marii Mościckiej, Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Opieki Społecznej. Jego program odpowiadał zadaniom, jakie zostały postawione kobietom na wypadek wojny. Obejmował prezentację zadań PWK w dziedzinie przynależenia wojskowego kobiet, przynależenia kobiet do służby pomocniczej, przynależenie kobiet do służby zastępczej na placówkach cywilnych. Miał także na celu przygotowanie do samodzielnych prac gospodarczych, sanitarnych, obejmujących opiekę nad dziećmi i rodziną. W ciągu kilku dni przewidziane były zbiórki pieniężne na realizację tych celów⁴⁰.

W Łodzi, w 1939 r. Tydzień Propagandy PWK odbył się w dniach 28 maja – 1 czerwca. Zaplanowana została w tym czasie szeroka akcja informacyjna w formie ulotek i plakatów. Przeprowadzone zostały także w różnych miejscach w mieście wspomniane zbiórki pieniędzy na cele organizacji. Najważniejszym wydarzeniem, 31 maja w godzinach popołudniowych, było zebranie członkiń PWK na boisku Gimnazjum im. Emilii Sczanieckiej przy ul. Pomorskiej, a następnie przemarsz

³⁸ Vide: K. Czernielewski, W. Jarno, *op. cit.*, s. 435–438.

³⁹ Vide: E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przynależenia Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992; eadem, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001.

⁴⁰ E. Zawacka, *Czekając na rozkaz...*, s. 367.

ul. Piotrkowską do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie został złożony wieniec. Przez cały czas trwania tego wydarzenia wiele witryn sklepowych udekorowanych było żółto-granatowymi barwami i emblematami PWK. Tydzień Propagandy zakończył się uroczystym koncertem w Sali Filharmonii przy ul. Narutowicza⁴¹.

Przygotowania do wojny trwały do ostatniego momentu, realizowano je zarówno w formie świadczeń pieniężnych, jak i praktycznych działań. Jak wspomina hm. Irena Gembalska:

W styczniu 1939 roku Organizacja Harcerzek przystąpiła do PWK jako jedno z 16 stowarzyszeń współdziałających na naszym terenie. [...] Zajęć miałyśmy wiele [...] szyłyśmy tampony przeciwgazowe, sprawdzałyśmy stan przygotowania strychów, piwnic i podwórek, kopałyśmy rowy na trawnikach wyznaczonych przez władze lokalne. Pełniłyśmy całodobowe dyżury przy telefonach w punktach mobilizacyjnych⁴².

Mieszkańcy Łodzi, podobnie jak wszyscy obywatele kraju, nie byli informowani o rzeczywistym stanie armii, jej gotowości bojowej i możliwościach skutecznej obrony. Na fali patriotycznego uniesienia wierzyli w hasła nawołujące do wspierania wojska i Naczelnego Wodza. Dali się ponieść wizji potężnego, silnego państwa, które było w stanie odeprzeć każdy atak nieprzyjacielski. W oficjalnej propagandzie nie było miejsca na refleksję i rzeczową ocenę sytuacji. Jak zauważył Paweł Wieczorkiewicz:

Spółceństwo w sposób świadomy karmiono sloganami w rodzaju „silni, zwarci, gotowi”. [...] Wobec naporu patriotycznej propagandy ogół był przekonany o niechybnym zwycięstwie. Wewnętrzne spory i podziały zaczęły schodzić na plan dalszy. [...] Świadectwem nastrojów społecznych stał się masowy udział w Pożyczce Przeciwlotniczej (ponad 3 mln osób) oraz masowe spontaniczne daniny na Fundusz Obrony Narodowej⁴³.

W społecznym odbiorze funkcjonował mit niepokonanej armii, która tak zwycięsko uratowała niepodległość młodego państwa w 1920 r. Próby jej modernizacji, podjęte zbyt późno, nie mogły zakończyć się pomyślnie wobec braku pieniędzy i czasu. Był to zbyt krótki okres w życiu państwa, żeby pozwolił na rozwój, nie tylko armii. Natomiast ofiarność społeczeństwa stała się częścią polityki władz i programu „naród pod bronią”. Mobilizację Polaków i chęć niesienia pomocy należy uznać

⁴¹ *Program propagandowego Tygodnia P.W.K.*, „Kurier Łódzki”, 28 V 1939, nr 146, s. 5.

⁴² I. Gembalska, *Pogotowie Wojenne Harcerzek*, Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej, sygn. T.662/WSK.

⁴³ P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014, s. 99.

za ten punkt, który udało się zrealizować – naród został zjednoczony wokół najważniejszej sprawy w tym momencie, sprawy obrony niepodległości i nienaruszalności granic.

Mieszkańcy Łodzi stali się częścią tego programu, którego główne założenia wypełnili. Mimo zróżnicowanej zamożności i trudności dnia codziennego wykazali się poświęceniem, poczuciem obowiązku, wiary w słuszność i celowość podjętych działań. Niezależnie od metod organizacji zbiórek środków na cele obronne czy stopnia ich dobrowolności, mieszkańcy Łodzi pokazali, że sprawa utrzymania niepodległości państwa jest sprawą najważniejszą. Licznie pospieszili z pomocą, pomnażając konta FON i POP. Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców, którzy ofiarowali na cel narodowy nie tylko pieniądze, ale także wiele przedmiotów o znacznej wartości artystycznej i często też sentymentalnej. Zebrane środki nie pomogły, ale pozostało wspomnienie o ludziach, których m.in. program „naród pod bronią” ukształtował na dalsze trudne lata. Wojna, konspiracja, bezkompromisowe podejście do nieprzyjaciela, poczucie obowiązku i służby dla państwa to największe wartości, jakie wyniosło pokolenie tamtych czasów dla sprawy walki z obcą okupacją w latach 1939–1945.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie [WBH-CAW]

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego, sygn. I. 300.69.82.

Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej.

Gembalska I., Pogotowie Wojenne Harcerek, sygn. T.662/WSK.

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw z 1938 r., nr 25, poz. 220.

Monitor Polski z 1939 r., nr 76, poz. 169.

Prasa

„Krotoszyński Orędownik Powiatowy” 1938.

„Kurier Łódzki” 1939.

Opracowania

- Czernielewski K., Jarno W., *Garnizon łódzki Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2008.
- Fornalska D., *Osiedle Montwilla-Mireckiego. Opowieści mieszkańców. Przed wojną. Wysiedlenia. Powroty*, Łódź 2018.
- Gieleciński M., *Świadczenia społeczeństwa polskiego na obronność państwa przed wybuchem drugiej wojny światowej (1936–1939)*, Poznań 2014.
- Ignatowicz A., *Przygotowanie obronne społeczeństwa w Polsce (1921–1939)*, Warszawa 2010.
- Jarno W., *Ludność cywilna Łodzi w przededniu wybuchu II wojny światowej i w kampanii wrześniowej 1939 roku*, [w:] *Rok 1939 w Łodzi i w województwie łódzkim. Losy ludności cywilnej*, red. A. Kuprianis, E. Ślązak, Łódź–Warszawa 2020, s. 67–93.
- Jędrzejewska A., *Łodzianie wobec wojny 1920 roku*, [w:] K. Czernielewski, A. Jędrzejewska, *Szyfry wojny. Jan Kowalewski, nieznanym bohater 1920 r.*, przekł. A. Klimasara, Łódź 2020, s. 113–139.
- Kęsik J., *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998.
- Rozwadowski P., *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 1927–1939*, Warszawa 2000.
- Wesołowski J., *Wojsko Polskie 1935–1939*, [w:] *Wrzesień 1939. Wojsko Polskie 1935–1939. Zbiory Muzeum Wojska Polskiego*, red. prow. M. Skotnicki, Warszawa 2009, s. 10–12.
- Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014.
- Wojtycza J., *Studia i materiały z dziejów Przysposobienia Wojskowego w Polsce w latach 1918–1926*, Kraków 2001.
- Wyszczelski L., *W obliczu wojny. Wojsko polskie 1935–1939*, Warszawa 2008.
- Zawacka E., *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992.
- Zawacka E., *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001.
-

Notka o autorce

Dr Agnieszka Jędrzejewska – należy do Stowarzyszenia Historyków Wojskowości.

Zainteresowania badawcze: historia XIX–XX w., historia wojskowości II Rzeczypospolitej, biografistyka wojskowa.



ajotagal@gmail.com